

No 82.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Ezechiela Pr.
Czw. św. Leona Wielk.
Piąt. św. Wiktora M.
Sob. św. Hermenegildy.
Niedz. św. Waleryana M.
Pon. św. Anasztazego M.
Wt. św. Marceliana M.

Wschód słońca godz. 5 m. 19
Zachód słońca godz. 6 m. 47
Długość dnia godz. 13 m. 28
Przybyło d. godz. 5 m. 58

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 10 kwietnia 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyraża (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

Jamima Schoemelech

ul. Andrzeja 5. Właścicielka Magazynu Mód ul. Andrzeja 5.

Po powrocie z zagranicy poleca na sezon obecny **MODELE I NOWOSCI** w wielkim wyborze. 1097

Sarg'a KALODONT

Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW
Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.

zadać wszędzie

Teatr Popularny

A. MIELEWSKI.

Konstantynowska 16.

Dziś
o g.
8 1/2 w.

„Róża Bernd“

Sztuka w 5-ciu aktach G. Hauptmanna.

Jutro
o g.
8 1/2 w.

„Zbrodnia i kara“

Sztuka w 7-miu aktach Dostojewskiego.

Pielęgnowanie zębów w szkołach.

Artykuły o pielęgnowaniu zębów czytujemy już dziś nie tylko w czasopiśmie zawodowych, ale i w beletrystyce, a w ostatnich czasach nawet w dziennikach politycznych. — Przeważnie są to lekarze i lekarze-dentysty, którzy od dłuższego czasu starali się o to, aby zwalczanie próchnicy zębów u dzieci rozpoczynano już w latach początkowych obowiązkowego nauczania; in-
też wyłącznie zawdzięczać należy, iż obecnie w Niemczech i w Austrii dzieci podlegają darmo gruntownemu badaniu i leczeniu zębów w klinikach szkolnych. Z tego, jak dalece sprawą tą zajmuje się czynnik tak miarodajny, jak publiczna i prywatna dobroczynność, widać, że sprawie pielęgnowania jamy ustnej i zębów dotąd nie poświęcano należytej uwagi. — Dla racjonalnego pielęgnowania jamy ustnej i zębów niezbędnym jest czyszczenie ich zrana i wieczorem kremem do zębów, jakim jest Sarg'a „Kalodont“. Po każdym jedzeniu, oraz po paleniu naley, również stosować znany od lat 25 Sarg'a eliksir do płukania ust. Dostać można we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumeryach. 1151

Podagrykom
Reumatykom
i Artretykom

lekarze zalecają jedynie

**Piperazyne
MIDY**

ponieważ ona rozpuszcza kwas moczowy
najenergiczniej najlepiej asymiluje się

Znakomity środek odżywczy

KEFIR K. ŻYCKIEGO

apтека W. DANILECKIEGO.

Łódź, Piotrkowska № 127, tel. 12-93. 4201

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ul. Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przy-
chodnych. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 ra-
no, 11 1/2—1 1/2 w południe i 7 1/2—8 1/2 wieczorem, w nie-
dziele i święta od 8—10 rano i od 11 1/2—1 1/2 po połud.
Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie
krwi przy syfilisie. 143

* * *
Dwie rzeczy są w świecie,
Z nich każda kobiecie
Przyjemna i zawsze jest nowa;
Dwie rzeczy te, wierzcie,
Tak miłe niewieście:
Komplement i koniak Szustowa. 793

Z Macedonii.

Od lat kilkudziesięciu na południowo-wscho-
dnim krańcu Europy powtarza się co roku to samo. Jak tylko ciepłe promienie wiosennego słońca zaczęła ogrzewać atmosferę, w Macedonii budzi się ruch, którego ostatecznym celem jest oderwanie tej krainy od Turcji.

Bułgarzy, serbowie, wołosi, grecy i albań-
czycy, zamieszkujący Macedonię, zaczynają się i w tym roku ruszać, tworzą bandy i wysyłają memoriały do mocarstw europejskich. W ostat-
nich tygodniach objeżdżała właśnie Europę jedna z deputacji macedońskich pod wodzą Ludomira Meleticza, wiceprzydenta bułgarskiej akademii umiejętności, przedstawivszy u dworów w Pe-
tersburgu, Londynie i Paryżu obszerny memo-
ryał.

W dokumencie tym podniesiono, że młodo-
turcy nie mają nic do wyrzucenia staroturkom. Pod ich rządami bowiem nie ustały prześlado-
wania, pomimo, że zawdzięczają oni swe pierw-

sze powodzenie Macedonii. Tysiące macedoń-
skich rekrutów wysłała się do najniezdrowszych
okolic w Azji mniejszej, a emigrację nietylko
się popiera, ale nawet sztucznie wywołuje. Rząd
młodo-turecki czyni to w tym celu, aby mieć
miejsce dla osiedlenia mahometańskich wychodź-
ców z Bośni i Hercegowiny.

W ostatnich czasach—twierdzą dalej autoro-
wie memoriału — wyrznięto przeszło 3 tysiące
kobiet i dzieci, a to tylko dlatego, ponieważ rząd
nie może sobie dać rady z bandami powstań-
czymi. W ten sposób spokojna ludność Mace-
donii cierpieć musi skutkiem niedołęstwa rządo-
wych władz tureckich.

Dawniej Macedonia marzyła o związku
państw bałkańskich—teraz nie życzy sobie wię-
cej, jak być rządzoną autonomicznie przez
chrześcijańskiego gubernatora pod zwierzchni-
ctwem sultana. Nadszedł zaś czas, aby raz
wreszcie przystąpiono do przeprowadzenia reform,
tak dawno przyobiecanych Macedonii.

Horizont polityczny tej krainy okrywają
groźne chmury, turcy zaś nie czynią nic, aby bu-
rzę zażegnać. Zresztą oni sami czują najwidocz-
niej na co się w Macedonii zanosi, skoro skon-
centrowali tam 100 tysięcy żołnierzy.

Trudno przypuścić, aby powyższy memoriał,
choćby zredagowany w tonie bardzo umiarko-
wanym, mógł przynieść jakiś praktyczny wynik.
Zadne bowiem z mocarstw nie okazuje obecnie
chęci mieszania się w wewnętrzne sprawy turec-
kie, co mogłoby w rezultacie pociągnąć za sobą
nieobliczalne następstwa. W każdym razie jednak
sytuacja w Macedonii — ze względu na wojnę
włosko-turecką—jest groźniejszą niż kiedykolwiek
dla pokoju europejskiego, którego utrzymanie
kosztuje tyle, co każda wielka wojna.

Kongres antypornograficzny.

Dnia 20 marca zamknął swe obrady w Pa-
ryżu „drugi kongres narodowy antypornogra-
ficzny“.

Na porządku dziennym była walka z przed-
stawieniami teatralnymi sprośnymi, walka z ta-
ką literaturą, z rozwiązaniami pocztówkami, fo-
tografiami, albumami, wreszcie z najcięższą bo-
lączką Francji współczesnej—neomaltuzyanizmem
i sztucznymi poronieniami.

W obradach uczestniczyło 200 do 250
osób, głównie mężczyzn, w wieku już przekwit-
łym, a nawet sędziwym i niewielka liczba nie-
wiast, również niemłodych i staromodnie odzia-
nych.

Francji poważnie grozi wyludnienie. Aka-
demik Gide przyrównał ten kraj do wyspy
z cukru, topniejącej ciągle.

Liczba urodzin zmniejsza się z każdym
niemal rokiem. W r. 1872 urodziło się 960
tysięcy dzieci, w 1901—już tylko 857 tysięcy,
w 1907 i ta liczba zmalała do 769 tys. Liczba
zmarłych przewyższyła liczbę nowonarodzonych
o 19 tysięcy. Podobnie w r. 1911 więcej by

śmierci niż narodzin. A w latach pośrednich niewiele co więcej ludzi rodziło się, niżeli umierało.

Podług obliczeń byłego ministra wojny, Messimy, za 20 lat armia francuska będzie o 5 korpusów słabsza niż obecnie.

Paweł Leroy-Beaulieu przychodzi do wniosku jeszcze rozpaczliwszego. W jednym ze swych artykułów (p. t. „Samobójstwo narodu“ w „Journal des Débats“ z d. 12 lipca 1910 r.) mówi, że po 6 pokoleniach ludność Francji, miejscowego pochodzenia, zejdzie do 10 milionów... jeżeli nie będą przedsięwzięte niezwłocznie środki energiczne, zapobiegające wyludnieniu.

A jednak wszyscy bez wyjątku specjaliści zapewnijają, że zdolność rozmnażania się nie zwągliła u francuzów. Tylko zaporą w tym kierunku jest rozpowszechniony wielce neomaltuzyanizm, który głosi, że małżonkowie nie powinni mieć więcej niż jedno lub dwoje dzieci, jeśli nie chcą narazić na nędzę siebie i potomków—a zarazem podaje środki ustrzeżenia się od „niepożądanego“ przychówku. A jeżeli te środki niekiedy zawiodą, natenczas jeszcze zostają sztuczne poronienia i spędzanie płodu. W samym Lyonie liczbę poronień oceniają na 10 tysięcy rocznie, podczas gdy liczba narodzin waha się od 8 do 9 tysięcy, dla Paryża dr. R. Mondaine skreśliła cyfrę poronień na 100 tysięcy rocznie co najmniej; a dla całej Francji różni specjaliści podają różne cyfry, aż do miliona rocznie.

Te samobójczą dążność narodu pragną uczestnicy kongresu zwalczać różnymi środkami: za pomocą zebrań, odczytów, książek, czasopism, a także i za pomocą zmian w prawodawstwie.

O ile wszystkie powyższe środki doprowadzą do celu, trudno przewidzieć.

Oczywiście zachodzi tu sprzeczność interesów, czy też może raczej różnica w pojmowaniu interesów.

Rodzina francuska uważa wielką liczbę dzieci za ciężar dla siebie; ale ciż sami francuzi, wzięci jako naród, jako państwo, uważają wielką liczbę dzieci za upragnioną.

Jak tę sprzeczność pogodzić, to ich rzecz. Sługa Wasz, Czytelnicy, a zarazem sprawozdawca „Rozwoju“ nie może rościć prawa do udzielania rad narodowi tak mądrymu, jak francuzi.

Natomiast przytoczy Wam wspomnienie prawdziwe z przed lat kilkadziesiąt:

Był urzędnik, pobierający niezgorszą na owe czasy płacę roczną i mieszkanie miał skarbowe w naturze.

Wujaszek jego żony, wówczas już starzec, bezzenny, bezdzietny, zamożny, ilekroć się dowiedział, że młodej parze przybyło dziecko, dawał ciepłą ręką dla owego dziecka 2000 rb.

Małżonkowie byli to ludzie młodzi, zdrowi, dorodni; otaczał ich ogólny szacunek, dobrze zasłużony, i życzliwość, może z jakąś domieszką zazdrości. Doczekali się już siódmego potomka—gdy stary wuj życie zakończył.

Od owego czasu przerwało się dalsze „wydawnictwo“; ósmej „pociechy“ bocian im nie przyniósł.

Szczepienie tyfusu.

Paryska akademія medycyny wyraziła tymi dniami swe najwyższe uznanie dr-owi Vincent za nową metodę szczepienia tyfusu.

Właściwym wynalazcą serum antytyfoidalnego jest angielski lekarz wojskowy dr. Wright, a pierwszych prób tego systemu profilaktyki dokonano podczas wojny transwalskiej. Próby te dały rezultat tak dodatni, że podczas kampanii mandżurskiej wojskowe władze sanitarne Rosji i Japonii nie wahały się korzystać w pewnej mierze z tej nowej zdobyczy wiedzy ludzkiej. Także w Ameryce robiono w tym zakresie liczne doświadczenia.

Zasadą immunizacji przeciw tyfusowi jest taka, że przebycie tej choroby uniemożliwia zwykle ponowne zastabnięcie. Zarazając więc organizm sztucznie, czyli inokulując mu „virus tyfoidalny“, którego aktywność zmniejszono poprzednio kulturą na sztucznym środowisku, można organizm zabezpieczyć przeciw tyfusowi podobnie jak szczepieniem krówniki zabezpiecza się go przeciw ospie.

Szczepienie żywymi bakteriami tyfusu przedstawia jednakże pewne niebezpieczeństwo, tak, że musiano się chwycić innej metody, polegającej na kilkakrotnym szczepieniu bakterijami żyjącymi. Te szczepienia pobudzają organizm do tworzenia pewnych substancji antitrujących, neutralizujących bakterie.

Metody dr. Wrighta i dr. Vincenta różnią się tem, że gdy lekarz angielski zabija bakterie, poddając je działaniu temperatury 53 do 60° C. i parnych środków dezynfekcyjnych, to dr. Vincent uśmierca je za pomocą eteru. Ta ostatnia metoda, wypróbowana licznymi doświadczeniami w Algierze i Maroku, okazała się w praktyce znacznie skuteczniejszą.

Zbyteczną rzeczą wydaje się podnosić wagę tego odkrycia. Wszak nawet we Francji, gdzie stan zdrowotny ludności jest bardzo dobry, umiera rok rocznie 8—9000 osób na tyfus.

Kanał panamski.

Kierownik budowy kanału panamskiego, amerykański pułkownik Jerzy Goethals, przybył do Europy, a w ostatnich dniach zawitał do Berlina, gdzie został przez cesarza Wilhelma zaproszony na śniadanie. Pułkownik Goethals opowiadał cesarzowi o postępie robót około kanału panamskiego i nie spodziewał się, że równocześnie kablem podmorskim idzie do Londynu wiadomość, złowróżbna dla kanału. Wiadomość owa twierdzi, że robotnicy, zajęci przy wykopywaniu ziemi pod kanał panamski, natrafili na miejsce, z którego wydobywają się kłęby dymu, czy pary, przyczem buchają takie gorąco, że papier, a nawet drzewo zwęglają się pod jego działaniem. Geologowie powiadają, że te zjawiska pochodzą z utleniania się pirytu, ale mimo to sfery interesowane są bardzo zaniepokojone.

W sprawie tej przynosi jedno z pism niemieckich opinie dwóch powag naukowych, prof. Suessa, tudzież prof. Bruecknera. Podajemy je ze względu na aktualność wypadku. Profesor Suess mówi; „Na podstawie dotychczasowych doniesień nie można wyjaśnić stanowczo wymienionych zjawisk. Owa strefa, począwszy od Costa-Rica aż do granicy Panamy, posiada czynne wulkany, o ile jednakże wiem, w czasach historycznych nie było wybuchów w okolicy Panamy. Co prawda, przy rozpoczęciu robót nie brakowało głosów, które przestrzegały przed niebezpieczeństwem podobnego rodzaju, ale, jak wspominałem, o wymienionych zjawiskach nie można powiedzieć nic pewnego. Może tam uchodzą pary siarkowe, jak się to często zdarza z wulkanami, będącymi w spoczynku. Ale prawdopodobnie jest to rozkład pirytu, który podwyższył temperaturę otoczenia i spowodował przesadne wieści. Ostatecznie jednak wykluczonem nie jest, że rozpoczęło się działanie wulkanu.“

Profesor Brueckner oświadczył; „Wiadomość o wulkanicznych zjawiskach w Panamie jest ważną i nie można jej z góry odmówić uzasadnienia. Hipoteza o pirycie nie jest, moim zdaniem, bezwarunkowo ścisłą. Ameryka środkowa jest wulkaniczną, a wulkan Coseguina, co prawda okrągiło o 1000 kilometrów od Panamy oddalony, miał jeden z największych wybuchów. Najbliższy kanału, a mianowicie w odległości 250 kilometrów, znajduje się wulkan Turi-Alba, który był czynny w ubiegłym wieku. Właśnie na dziale wód, gdzie kanał idzie przekopem Culebra, geologowie stwierdzili istnienie młodo-wulkanicznych kamieni. O dłuższej wulkanicznej działalności w tych okolicach dotąd nic nie wiadziało, ale jest możliwem, że budzi się nowa działalność. Takie budzenie się wulkanów zdarzało się nieraz. I tak, ażeby przytoczyć jeden z wielu przykładów, Wezuwiusz uchodził w starożytności za wygasły, aż w r. 79 po Chrystusie wybuchnął i pogrzebał pod lawą i popiołem Herculanium i Pompeje. Oczywiście budowa kanału, albo wybuchy dynamitu, nie przyczyniły się do ewentualnego wybuchu wulkanicznego. Jeżeli wybuch nastąpi, to nie pod podobnym wpływem“.

A teraz kilka danych o budowie tego kanału. Dwa przedsiębiorstwa francuskie, które pod naczelnym kierownictwem słynnego Lessepsa, twórcy kanału Sueskiego, rozpoczęły budowę kanału Panamskiego, wydobyły w ciągu 25 lat okrągiło 81 milionów metrów sześciennych ziemi. Amery-

kanie, objawwszy kanał w posiadanie dnia 4 maja 1904 roku wydobyli do 1911 r. przeszło 110 milionów metrów sześciennych. W roku 1911 wydobyli 12 milionów, pozostaje zaś jeszcze do wydobywania 18 milionów sześciennych metrów ziemi. Koszta konstrukcji kanału obliczono na 325 milionów dolarów, z czego odpada 20 milionów na urządzenia sanitarne i 7 milionów na administrację. Natomiast trzeba doliczyć 50 milionów dolarów, które wypłacono tytułem odszkodowania towarzystwu francuskiemu i republice Panamie.

Liczba robotników wynosi 46,000, z czego 37 tysięcy wykonywa roboty kanałowe, reszta zaś pracuje nad budową kolei wzdłuż kanału, którą w ciągu 2½ godz. dostać się będzie można od oceanu Atlantyckiego do Spokojnego. Najważniejszą są prace koło słuz pod Gaiun, które mają być ukończone w roku bieżącym, tudzież prace koło przekopu Culebra, mające się ukończyć w r. 1913. Okrety nie będą przejeżdżać słuzami własną parą, lecz dwie olbrzymie elektryczne lokomotywy będą je holować. Szybkość ruchu w tym wypadku będzie wynosić nieco więcej niż 3 kilometry na godzinę. Urządzenia obecne są wykonane na taką skalę, że przez kanał może jechać flota o pojemności 8 milionów tonn, gdy kanał Sueski ograniczony jest do 2.1 milionów tonn.

Jeżeli wiadomość o niebezpieczeństwie, grożącym kanałowi, zaniepokoiła tak bardzo Amerykan, nie można się dziwić. Kanał Panamski jako dzieło techniki, ma pomnikową wartość, jego handlowe i strategiczne znaczenie jest olbrzymie. Zwycięstwo ślepej siły żywiołowej nad geniuszem ludzkim byłoby nad wyraz bolesnem.

O przystanek w Bedoniu.

W jednym z przedświątecznych numerów „Rozwoju“ była wzmianka, jakoby zarząd Fabryczno-Łódzkiej drogi żelaznej nosił się z zamiarem urządzenia przystanku kolejowego w Justynowie.

O ile zamiar ten dyrekcji kolejowej co do przystanku w Justynowie jest prawdziwy, dziwić się trzeba, dlaczego wybrano właśnie Justynów, a nie inną, daleko może więcej nadającą się na ten cel miejscowość. Justynów bowiem jest to zwykła sobie wieś, w której koloniści przyjmują na lato pewną ilość letników, nie taką jednakże aby kolej mogła liczyć na jakiegokolwiek dochody z przystanku.

Na przyszłość zaś Justynów nie przedstawia pod tym względem żadnej nadziei z tej prostej przyczyny, że koloniści nie są tyle zamożni, by mogli zamienić swą wieś w ludne letnisko, parcelować im gruntów włościańskich niewolno i z pobliskiego lasu też nie można osiągnąć należytych korzyści, gdyż jest to las majoracki.

Od wielu już lat mówiono o urządzeniu przystanku w Bedoniu i projekt ten dyrekcja kolei Fabryczno-Łódzkiej przewidując, i to zupełnie słusznie, znaczne dla siebie dochody, zamierzała już dawniej urzeczywistnić.

O przystanek w Bedoniu starają się między innymi i mieszkańcy Justynowa, chcą oni nawet pokryć koszt na urządzenie przystanku. Bedoń, pobliski Marysinek, należący do tego samego właściciela, jest w porze letniej bardzo licznie zaludniony, przytem ściągają w dni niedzielne i świąteczne licznych wycieczkowiczów z Łodzi. Z Bedonia rozchodzą się drogi do Jordanowa, Justynowa, Janówki, na Hulankę, do Bukowca, Kraszewa i na Wiśniową Górę.

Z chwilą urządzenia przystanku w Bedoniu, wszystkie te miejscowości korzystałyby z niego; a jak duże są te letniska, wiedzą o tem doskonale szerokie koła łodzian. Tysiące bowiem pasażerów dzień w dzień dążą do zbyt oddalonego Andrzejowa podczas słońca i upałów pieszo i na najrozmaitszych wehikułach. Czyż nie należałoby choć z tego względu urządzić przystanek w Bedoniu.

Oprocz tego kolej sownie pokryje wszelkie wydatki z utrzymaniem nowego przystanku połączone, po pierwsze przez pozyskanie nowych rzesz pasażerów, boć miejscowości te znacznie się rozwijają, powtóre na różnicy w cenie biletów, które będą przecieź droższe niż do Andrzejowa. Jeszcze jeden szczegół przemawia za przystankiem w Bedoniu, bo bezpieczeństwo publi-

czne, albowiem przez rozłożenie tłumów pasażerskich na dwa przystanki w Andrzejowie i Bedoniu uniknie się tak obecnie częstych wypadków przy wsiadaniu.

Przytem, jak się dowiadujemy, oferta na pokrycie kosztów urządzenia przystanku w Bedoniu przez okolicznych właścicieli letnisk złożona już została prezesowi rady zarządzającej kolei Fabryczno-Łódzkiej.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Jaromira. Jutro Lubostawa.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Róża Bernd” Hauptmana. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Zbrodnia i kara” Dostojewskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

WYSTAWA obrazów i rzeźb artystów M. Trębacza, J. Weinlesa i J. Gabowicza otwarta codziennie w Klubie rzemieślniczym (Wólczańska nr. 23).

WYSTAWA p. n. „Krajobraz Polski” (w gmachu Tow. kredytow. miejskiego, Średnia 19) otwarta codziennie.

MUZEUUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

—?—

(a) **Zmiany w duchowieństwie.** Na mocy rozporządzenia arcybiskupa warszawskiego, wikaryusz parafii N. M. P. w Łodzi, ks. Bronisław Górecki, przeniesiony został na także stanowisko do Rawy.

(x) **Święcone w Przytułku noclegowym.** W sobotę wieczorem około godziny 7-ej do Przytułku noclegowego łódzkiego chrześcijańskiego Tow. dobroczynności przybył prezes komitetu ks. J. Albrecht, poświęcił ukwestowane i zakupione pokarmy, które następnie w obecności wiceprezesa p. Wocalewskiego rozdano pomiędzy 102 osoby, które się zebrały na nocleg. Każdy otrzymał strudelkę, jajko, kawałek kiełbasy, placka i chleba.

Wszystkim, którzy złożyli na ten cel ofiary, czy to w gotowiznie, czy w naturaliach Komitet składa za naszym pośrednictwem serdeczne „Bóg zapłać!”

(a) **Sprawy szkolne.** W nadchodzący piątek, w magistracie łódzkim zapowiedziano nadzwyczajne zebranie komisji szkolnej, w sprawie wyznaczenia specjalnego funduszu na zrównanie pensyj wszystkim nauczycielom i nauczycielkom szkół elementarnych miejskich. O ile wiemy, na projektowane zrównanie pensji nauczycielom potrzebaby corocznie do 36,000 rubli.

Sumą ta rozdrobiona na części nie przyczyni się wiele do podniesienia i poprawy bytu nauczycielom. Czyby więc nie było o wiele pożądanym zamiast projektowanego zrównania pensji zdobyty w jakikolwiek sposób na ten cel fundusz, przeznaczyć na powiększenie liczby szkół elementarnych miejskich, których brak tak dotkliwie odczuwamy.

Według danych statystycznych 16,000 dzieci pozbawionych jest corocznie możności korzystania z nauki w szkołach elementarnych dla braku miejsca.

Należałoby nad tą sprawą dobrze się zastanowić, tem więcej, że większość nauczycieli, z pewnością chętnieby zrezygnowała z podniesienia pensji na rzecz pomnożenia liczby szkół.

(a) **Odczyty.** Dr. Józefa Joteykówna, profesor uniwersytetu w Brukseli, zaproszona przez kolonię francuską „Alliance française”, przyjechała do kraju i rozpoczęła szereg odczytów w dniu 2 kwietnia w Warszawie.

Przed powrotem do Belgii panna Joteykówna zawita też do Łodzi i wygłosi odczyt w dniu 21 b. m. w nowopowstałym u nas Stowarzyszeniu badań nad dziećmi.

(x) **Tow. „Krzewienia oświaty”.** W niedzielę, dnia 14 kwietnia, o godz. 4-ej po poł. w lokalu przy ul. Mikołajewskiej № 11, dr. Witold Eichler z Pabianic wygłosi odczyt p. t. „Zwierzęta głębin morskich”. Bilety wejścia po 10 kop.

(x) **Stow. majstrów fabrycznych.** W sobotę, dnia 13 b. m. o godzinie 8 wiecz. w lokalu własnym (Nowy Rynek № 6) odbędzie się miesięczne posiedzenie zarządu ze współudziałem członków Stow. majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej.

(x) **Budowa kolei.** Ze względów strategicznych ministerium nie zgodziło się na zatwierdzenie projektu budowy szerokotorowej linii kolejowej Łódź — Łęczycza — Płock — Rypin.

(a) **Odnaczenia.** Z Najwyższego zezwolenia ks. Laskowski, proboszcz parafii Kazimierz, w powiecie łódzkim, obdarzony został krzyżem.

— Buchalter łódzkiej kasy skarbowej asesor kolegialny Cydzik odznaczony został tytułem radcy dworu.

(a) **Echa zawieszenia wyplat.** W sądzie okręgowym w Ekaterynosławiu odbyło się w tych dniach zebranie wierzycieli firmy „W. Heze i sp.” która zawiesiła wyplaty.

W zebraniu uczestniczyli wierzyciele upadłej firmy na sumę 600,000 rubli.

Zebrani postanowili cały majątek firmy „W. Heze i sp.” oddać w dzierżawę.

(a) **Echa katastrofy budowlanej.** Komisya techniczno-budowlana po dokonaniu oględzin miejscowości, gdzie nastąpiła katastrofa, poleciła ogrodzić terytorium podwórza zarówno w posesji nr. 85 jak i 87 przy ulicy Pańskiej, zabraniając podchodzić bliżej do miejsca zawalonego gruzami, ponieważ zachodzi obawa, że jeszcze pewna część muru ze sterzących ścian spalonego gmachu Głowińskich może runąć.

Dopóki nie zostanie odbudowany budynek na zakład litograficzny, albo też wzniesiony nowy po przeciwnej stronie podwórza, jak to projektują właściciele posesji nr. 87, oddział litograficzny firmy „Petersilge, Hessen i Manitus” dla ciągłości w pracy, przeniesiony został do domu przy tejże ulicy nr. 60, gdzie obecnie mieszczą się zakłady drukarskie tejże firmy.

(a) **Pożar.** Wczoraj, o godzinie 6 wieczorem, skutkiem wybuchu benzyny wynikł pożar w lecznicy prywatnej przy ulicy Piotrkowskiej nr. 251, należącej do sześciu lekarzy.

Pożar zniszczył doszczętnie całą salę operacyjną, w której znajdowały się różne utensylia oraz szafy i gabloty z urządzeniami felczerskimi i chirurgicznymi.

Na ratunek przybył II i IV oddziały ochotniczej straży ogniowej i pożar umiejscowiły. Uległy również spaleniu drzwi prowadzące do sąsiednich ubikacji, okna, schody i t. d.

Straty wynoszą kilka tysięcy rubli.

Budynek leczniczy wraz z całym urządzeniem wewnętrznym ubezpieczony był w Towarzystwie assekuracyjnym „Rosya”.

Nadmienić należy, że telefon w lecznicy był zepsuty od pięciu dni, co uniemożliwiło natychmiastowe wezwanie straży ogniowej.

(a) **Skutki wichury.** Zewsząd dochodzą nas wieści o szkodach, jakie wyrządziła w lasach, budynkach i drzewach przydrożnych, szalejąca w ostatnich dniach wichura. W sobotę we wsi Gieczno, pod Piątkiem, runęła pod naporem burzy stodoła włościanina Antoniego Marciniaka.

We wsi Piaski, w powiecie brzezińskim, wichura spowodowała wybuch pożaru na wiatrak, który obracał się pomimo działania hamulców. Wskutek silnego tarcia koła rozpędzonego o hamulce zapaliły się drewniane części mechanizmu. Wiatrak spłonął.

W lasach zgierskich legły pod naporem wichury setki starych drzew.

(a) **Gwałtowni pasażerowie.** Wczoraj, o godzinie 3 i pół po południu, do pociągu kolei elektrycznej miejskiej № 101, dążącego do Widzewa, na Nowym Rynku wsiadło w towarzystwie dwóch panien trzech pasażerów. Gdy konduktor Gajówka, № 97, prowadzący pociąg, rozpoczął sprzedaż biletów, jeden z nich oświadczył mu, że towarzyszkami jego są uczenicami zakładu naukowego, wobec czego przysługuje im prawo korzystania z biletu 3½ kopiejkowego.

Konduktor jednej z panien, która posiadała legitymację szkolną, sprzedał 3½ kop. bilet, drugiej zaś, która żadnego świadectwa nie posiadała — odmówił wydania tańszego biletu.

Wówczas w obronie rzekomo pokrzywdzonej wystąpił niejaki Bolesław Muchlicki, lat 21, jak się później okazało technik z Warszawy, chwilowo bawiący w Łodzi, obrzucając obelżywymi słowami konduktora, który nie chcąc być dłużnym, odpowiedział również odpowiednim epitetem.

Po przyjeździe pociągu do krańcowej stacji Widzewa i po wyjściu wszystkich pasażerów z pociągu, Muchlicki wezwał do siebie konduk-

tora Gajówkę i mówiąc: „niech no pan pozwoli, mam do pana interes” — uderzył go tak silnie pięścią w twarz, że ten zalany krwią, runął na ziemię.

Będący świadkiem tego zajścia, drugi konduktor Marchwicki, z pociągu № 111 stojącego na stacyi, nadbiegł na pomoc. Wówczas towarzyszył Muchlickiego, niejaki Piotr Kalicki, lat 22, ślusarz fabryki tow. akc. „Heinzel i Kunitzer” w Widzewie (zamieszkały przy ul. Kunitzera 11) uderzył Marchwickiego w piersi, przewracając go na ziemię.

Na widok tego, maszynista pociągu № 101, Łuczak, pochwycił korbę od motoru i podbiegł do awanturników. Ci ostatni widząc co się święci, uważali za stosowne ratować się ucieczką.

Na krzyk i wołanie o pomoc poszwankowanych konduktorów, wybiegli z fabryki Heinzla i Kunitzera posterunkowi strażnicy. Zaczęli oni gonić uciekających, nawołując, aby się zatrzymali gdyż w przeciwnym razie strzelać będą z mazerów. Groźbą tą zmusili uciekających do zatrzymania się.

Aresztowanych Muchlickiego i Kalickiego odprowadzono do 5 cyrkułu policyjnego, gdzie spisano z nich protokół.

Pobitym konduktorom udzielił doraźnej pomocy wezwany lekarz Pogotowia.

(x) **Odłożone wzloty.** Zapowiedziane na 8 lub 9 kwietnia wzloty hr. Scipio del Campo z powodu silnego wiatru odłożone zostały do najbliższej niedzieli t. j. do 14 b. m.

(p) **Złamanie ręki.** W domu przy ul. Długiej nr. 97, spadł ze schodów 5-letni syn krawca, Matyas Ch. i złamał lewą rękę; na ul. Piotrkowskiej nr. 37 upadł z krzesła 40-letnia Chana L., żona handlarza i złamała lewą rękę; z ptołu przy szosie Pabianickiej spadł 8-letni syn robotnika Roman Z. i złamał prawą rękę. We wszystkich trzech wypadkach doraźnej pomocy poszkodowanym udzielił lekarz Pogotowia.

(d) **Rabunek.** Wczoraj do kancelaryi 5-go cyrkułu policyjnego zgłosił się handlarz lodami, Włodzimierz Smirnow, zanieszkający przy ul. Dzielnej nr. 75 i zawiadomił, że onegdaj o godz. 11 wieczorem na rogu Dzielnej i Rynku Targowego napadło na niego trzech drabów i zrabowali mu zegarek srebrny, woreczek z 25 rb., przekaz na 25 rb., oraz fracht zaliczeniowy. Dokonawszy rabunku, bandyci zbiegli w kierunku ulicy Piotrkowskiej. Policja wszczęła energiczne śledztwo w celu odszukania rabusiów.

(d) **Kradzieże.** Z mieszkania zarządzającej sklepem monopolowym Bronisławy Garnińskiej, przy ulicy Nowomiejskiej nr. 28, nieznanif złoczytocy, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, skradli różne rzeczy, wartości 205 rb. 60 kop.

— Zamieszkały przy ul. Widzewskiej nr. 52 Pin-kwas Bursztejn zawiadomił policję, że robotnik jego, Abram Naparstek, lat 14, skradł mu palto zimowe z karakulowym kołnierzem i zbiegl. Młodocianego złodzieja poszukuje policja.

(a) **Restauracja kościoła.** W Szczawinie, w powiecie brzezińskim, parafianie przystępują do restauracji starego kościoła drewnianego kosztem kilku tysięcy rubli. Restauracja ma polegać na podmurowaniu ścian drewnianych i ich wyprostowaniu. Nadto kościół zostanie powiększony przez przybudowanie kaplicy.

(a) **Sprzedaż lasu.** W dniu 29 b. m. w magistracie zgierskim odbędzie się sprzedaż 838 sztuk drzew w miejscowościach Chełmy, Krogulec i Chełmy Parowy lasów zgierskich.

Wspomniane drzewa oznaczone są do sprzedaży na sumę 2,532 rb. 30 kop. i od tej sumy rozpocznie się przetarg.

(a) **Omali nie katastrofa.** Podaną wczoraj przez nas wiadomość o zatamowaniu ruchu na kolejce zgierskiej, uzupełniamy jeszcze następującymi szczegółami:

Wypadek zwałenia przez wichurę sosny na tor tramwajowy, omali nie przybrał rozmiarów katastrofy.

W chwili krytycznej, w miejscu, gdzie zdarzył się wypadek, miały się dwa pociągi. Sosna padając, runęła na przewodniki i zawisła na nich na wysokości dwóch łokci od ziemi w tym momencie, gdy pociągi po minięciu się dzieliła zaledwie kilkunastokrotna przestrzeń. Jeden z pociągów, prowadzony przez maszynistę Kozłowskiego, został lekko uderzony gałęziami padającego drzewa; drugi zaś, któremu sosna zagroziła drogę, został przez maszynistę Pogodę zatrzymany w chwili, gdy przód wagonu motorowego dotknął konarów zwałonej sosny. Dzięki więc tylko przytomności maszynisty, wypadek nie przybrał rozmiarów katastrofy, która, z powodu

wielkiej liczby pasażerów, byłaby niezawodnie pociągnęła ofiary w ludziach.

(a) **Licytacje.** W dniu 15 b. m. o godz. 11 rano w magistracie m. Rawy odbędą się licytacje: za pomocą deklaracji zapieczętowanych — na oddanie w dzierżawę robót na zabrukowanie placu rynkowego w Rawie; licytacja rozpocznie się od sumy 3,431 rb. (in minus) i 2) na oddanie w dzierżawę robót na wzmocnienie w 1912 roku prawego brzegu rzeki Rawki w miejscowości od mostu na drodze prowadzącej do folwarku Fawory na stronę parku miejskiego w Rawie. Licytacja rozpocznie się od sumy kosztorysowej 537 rb. 69 kop. (in minus).

Zarząd Łódzkiego miejskiego Towarzystwa kredytowego za niezapłacone rat listopadowych wyznaczył 25 nieruchomości łódzkiej na sprzedaż drogą licytacji.

Wykaz tych nieruchomości i warunków sprzedaży oglądać można w biurze Towarzystwa przy ul. Średniej № 19 w godzinach biurowych.

SZTUKA.

(x) **Teatr popularny (Konstantynowska 16).** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś w środę „Róża Bernd“ — Hauptmana w 5-ju aktach.

Jutro w czwartek i piątek ukaże się głośna sztuka w 7 aktach p. t. „Zbrodnia i kara“ — Dostojewskiego.

W sobotę po południu po cenach najniższych „Zywy trup“ — Tołstoja.

Pełne próby odbywają się z dwóch nowości w których wystąpi gościnnie trzykrotnie znakomita artystka Stanisława Wysocka, a mianowicie w sztukach: „Balladyna“ i „Elektra“ — Hofmansthal.

Dyrekcja przygotowuje te dwie premiery z dużym nakładem kosztów i pracy aby ukazać w pełnym świetle te dwa wielkie dzieła. Nowe kostiumy i dekoracje przyczynią się również niemało do wrażenia, jakie wywiera fresc utworów powyższych.

Z KROLESTWA.

Zamach samobójczy. Nocy wczorajszej sekretarz zjazdu sędziów pokoju w Piotrkowie, Trojański, przeciął sobie arterye, rozlał naftę i podpalił mieszkanie, poczem wyskoczył z drugiego piętra i poniósł śmierć na miejscu.

Sandomierz. Wisła wystąpiła z brzegów na rozległym obszarze. Poziom wynosi 1,94 sążnia. Przybór, aczkolwiek powolny, trwa bez przerwy. Wały niziny skotnickiej zagrożone.

Według otrzymanego wczoraj telegramu, poziom wody wynosił około południa 1,65 sążnia, w ciągu doby zatem podniósł się o niespełna 0,30 sążnia.

Przybór rozpoczął się również pod Warszawą. Poziom wody wynosi około 10 stóp (1,40 sążnia).

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. W nocy z soboty na niedzielę rozbito tutaj kasę ogniotrwałą w biurze ekspedytora Linkampa, przy ul. Gertrudy. Zabrano kilka tysięcy koron. Włamania dokonała zapewne ta sama banda, która ograbiła niedawno zbór izraelski w Podgórzu.

— Stwierdzono tu pierwszy wypadek czarnej ospy. Dom otoczono strażą, wszystkim zaś lokatorom zaszczepiono ospę.

— Wisła wezbrała o 1½ metra po nad poziom normalny. Ponieważ deszcz nie przestaje padać, istnieje obawa wylewu.

Z POZNANIA. Odbył się tu trzynasty zjazd socjalistów polskich. Przedmiotem obrad było przeniesienie ośrodka agitacji socjalistycznej z Katowic do Poznania.

Zakończenie strajku w Anglii.

Wielki strajk węglowy zakończony Narodowa konferencja górnicza potwierdziła uchwałę wydziału górniczego i zarządziła natychmiastowe

podjęcie pracy. Uchwała konferencji zapadła 440 głosami przeciwko 125. Każdy oddany głos reprezentował tysiąc członków.

Tymczasem w wielu okręgach węglowych przyszło do poważnych rozruchów. — Z Glasgow wysłano 100 policyantów do Lockgelly, gdzie zaszły znaczne zaburzenia. — W kopalni Tynwyu w Newbridge wielu górników chciało podjąć pracę, ale strajkujący zmusili ich do powrotu do domu. Tłum wywrócił przytem kilka wagonów z węglami.

To samo powtórzyło się w kopalni Maltby pod Reotherham. Strajkujący wobec tych, którzy chcieli pracę rozpocząć, zajęli tak groźną postawę, że do okręgu tego musiano co prędzej wysłać kilka oddziałów policyjnych.

Oprócz tego wydarzyło się wielkie nieszczęście w Rantymol, gdzie strajkujący w starciu szukali węgla dla siebie — W tym czasie zawalała się ściana szybową, zabijając jednego górnik na miejscu. Inny z nich odniósł tak ciężkie obrażenia, że kiedy go wydobyto z pod ciężkiego, cztery tonny wążącego kamienia, umarł już po kilku minutach wśród wielkich męczarni.

Zbrodnia w hypnozie.

Docent uniwersytetu w Pradze, lekarz dr. Otton Wiener urządził w mieszkaniu adwokata d-ra Boucka wobec zaproszonych gości seans hypnotyczny, podczas którego pogrążył w transie oskarżonego o fałszowanie dyplomów szlacheckich Zygmunta Versbacha von Hadamar, swojego pacjenta a klienta d-ra Boucka. Przypominamy, że Versbach podczas rozprawy w sądzie karnym w Pradze popadł pod wpływem d-ra Wienera w sen hypnotyczny, z którego obudził go tylko lekarz. W ten sposób dr Wiener, jako rzeczoznawca sądowy, chciał poprzeć swoje twierdzenie, że Versbach zarzuconą mu zbrodnię fałszerstwa popełnił skutkiem hypnozy ze strony innej osoby. Versbach osoby tej nie może wymyślić, gdyż ona w sugestyi nakazała mu, ażeby jej nazwiska nie wymienił. Eksperyment ów został wykonany tak szybko, że trybunał nie mógł mu przeszkodzić. Inni lekarze sądowi wyrażali się sceptycznie o tem doświadczeniu, ale, gdy w następnym dniu rozprawy oskarżony popadł znowu w sen hypnotyczny, z którego obudził się dopiero na rozkaz lekarza, rozprawa została na wniosek prokuratora odroczone aż do zasięgnięcia orzeczenia wydziału lekarskiego.

Na seansie w pomieszkaniu Boucka podniósł dr. Wiener, że Versbach nigdy nie twierdził, jakoby dopuścił się podrabiania dyplomów szlacheckich pod wpływem hypnozy. Versbach zeznał tylko, że sobie czegoś podobnego nie przypomina. Lekarz dr. Wiener i obrońca dr. Boucek są przekonani, że Versbach z zawodu inżynier, działał rzeczywiście pod wpływem hypnozy. O przebiegu doświadczeń w pomieszkaniu d-ra Boucka podaje „Prager Tagblatt“ następujące szczegóły:

— Panie Versbach, czy umie pan po hebrajsku? — zapytał dr. Wiener.

— Skądże? — odparł Versbach ze słabym uśmiechem na twarzy, drgającej nerwowo.

— Nie uczyłeś się pan po hebrajsku? Nie czytałeś nigdy książki hebrajskiej? — zapytywał dalej dr. Wiener.

— Nigdy.

— A mimo to napisałeś pan do mnie list w języku hebrajskim — powiada lekarz i wyciągnąwszy list z kieszeni pokazuje go Versbachowi.

— Podpis jest mój — mówi Versbach. — Powiadasz pan, że ja ten list pisałem. Nie wiem, nie mogę sobie tego przypomnieć.

Dr. Wiener daje obecnym następujące wyjaśnienie: „Zahypnotyzowałem wtedy Versbacha i poleciłem mu, ażeby do mnie napisał list po hebrajsku. Nazajutrz Versbach przyniósł i oddał mi osobiście ów list, ale już po chwili nie o tem nie wiedział”. Rozmawiamy pocichu o tych dziwnych wypadkach, gdy nagle słyszemy ostry głos d-ra Wienera, który stanął naprzeciw swego pacjenta i patrzył mu w oczy.

— Panie inżynierze, proszę na mnie patrzeć — mówi dobitnie dr. Wiener. — Raz, dwa, trzy, cztery, pięć...

Versbach zamyka oczy i oddycha chrapliwie.

— Czy mnie pan słyszy? — zapytuje lekarz.

Tak — odpowiada Versbach głosem bezdzwięcznym, który jakby się wydobywał z poza ścian, podłogi lub sufitu.

— Dlaczego pan teraz nie wykonałeś tego, co panu wczoraj poleciłem w hypnozie? — pyta lekarz.

— Nie powiedziałeś... pan... słowa.

Dr. Wiener zwraca się do nas i mówi: „Była to moja wina. Dałem Versbachowi polecenie hypnotyczne, ale zapomniałem o wyrazie, który jest hasłem”. Następnie zwraca się do Versbacha siedzącego sztywnie na krześle.

— A jak brzmiało to słowo?

— Kopia... listu.

— Tak jest rzeczywiście. Obudź się pan.

Dr. Wiener trzy razy dmucha w twarz Versbachowi. Rysy śpiącego zaczynają ożywiać się, ale nie może on jeszcze poruszać się. Znajduje się jeszcze w transie — jak objaśnia dr. Wiener — ale już nie jest zahypnotyzowany. Następnie zapytuje:

— Napisałeś pan do mnie list hebrajski?

— Tak.

— Co to były za osoby, które miały wpływ na pana i posłały go do Versbacha?

— Nie wolno mi wymieniać nazwiska.

Dr. Wiener wymienia rozmaite osoby, a Versbach odpowiada stale: „Nie” — albo: „Nie wiem”.

— Czy podrabiałeś pan dyplomy? — zapytuje lekarz.

— Nie.

— Wszak pan dopuściłeś się fałszerstw w Versbachu?

— Nie uczyniłem tego.

Następne pytania posiadają taką doniosłość procesową dla Versbacha i osób trzecich, że nie można ich tutaj powtórzyć ze względu na toczące się śledztwo karno-sądowe. Dr. Wiener budzi Versbacha zupełnie i rozmawia z nim żywo w taki sposób, jak gdyby rozmowy, prowadzonej przed hypnozą nigdy nie przerywał. Versbach spokojnie kończy zdanie, które zaczął przed hypnozą. Nagle zapytuje dr. Wiener:

— Powiedz mi pan, panie inżynierze, co się dzieje z kopią listu?

To było hasłem, na które Versbach miał wykonać polecenie, dane mu w hypnozie. Obserwujemy Versbacha ze wzrastającą uwagą. Z początku nie widzieliśmy nic niezwykłego, a Versbach mówił dalej spokojnie. Potem zamilkł, jak gdyby o czemś rozmyślał. Wreszcie powstał i zawołał: „Tyko na chwilę moi panowie. Jest mi niedobrze”. Po tych słowach wybiegł z pokoju.

Dr. Wiener daje wyjaśnienie: „Wczoraj poleciłem mu, ażeby po słowach: „Kopia listu” natychmiast wyszedł z salonu, poszedł do registratury w kancelaryi d-ra Boucka, tam podkręcił latynę elektryczną i z registratury wyjął fascykul aktów, odnoszących się do jego sprawy. Z fascykulu ma wyjąć fotograficzną kopię listu hebrajskiego i mnie ją oddać z tymi dodatkami, jakoby ja wręczył mu tę kopię przed chwilą. Popatrzcie panowie samii, czy mnie usłucha”. Versbach — jak to obserwowaliśmy — wykonał dokładnie powyższe polecenie. Wróciwszy do salonu, przystąpił do d-ra Wienera i powiedział: „Przepraszam, panie doktorze, o mało nie zapomniałem zwrócić panu tego listu”.

— Ależ ja panu nie dałem żadnego listu — odparł dr. Wiener.

— Przeciwnie — mówił Versbach. — Proszę sobie tylko przypomnieć, dałeś mi go pan przed chwilą. Ci panowie zauważyli to zapewne.

— A tak, słusznie, zapomniałem o tem — powiada dr. Wiener.

Posiedzenie trwało już całą godzinę. Doktor Wiener omówił jego wyniki i prosił świadków o pytania. Docent dr. Kalauner wyraził życzenie ażeby mógł sam zahypnotyzować Versbacha.

— To mi zda się na nic — mówi dr. Wiener. — Poleciłem i rozkazałem Versbachowi w hypnozie, ażeby się nie poddawał wpływowi hypnotycznym innych osób.

— Mimo to chciałbyś zrobić próbę — odparł dr. Kalauner.

— Owszem — odpowiada dr. Wiener.

Docent dr. Kalauner czyni wszelkie wysiłki, ażeby zahypnotyzować Versbacha, ale bezskutecznie. Wreszcie dr. Wiener powiada, że pozwoli Versbachowi, ażeby się dał ten jeden raz zahypnotyzować przez docenta Kalaunera. Następnie dr. Wiener pogrążył Versbacha w hypnotycznym śnie i mówi mu: „Pozwolisz pan zahypnotyzo-

wać się raz tylko przez dra Kalaunera. Rozumie pan?”

— Tak.

— Zbudź się pan.

Versbach odzyskuje przytomność. Trwało to zaledwie 2 minuty. Teraz rozpoczyna docent Kalauner próbę hipnozy. Versbach zasypia i na rozkaz dra Kalaunera chodzi, siada, podnosi ręce. Następnie dr. Wiener prowadzi Versbacha do sąsiedniego pokoju, sadza go przy stole i mówi:

— Na tym papierze wypisz pan nazwiska tych osób, które w hipnozie kazały panu jechać do Versbach i Kuernach.

— Nie znam tych nazwisk, więc ich nie napiszę — odpowiada Versbach.

— Niech mnie pan słucha — mówi dr. Wiener — weź pan do ręki ołówek... tak... oprzeź go lekko na papierze... tak... a potem obróć się do mnie. Pomówimy o awansie na austriackich kolejach państwowych.

Rozpoczęła się rozmowa. Spoglądałem nieustannie na rękę Versbacha, która z początku nieruchomo leżała na papierze. Potem zadrgała staw ręki i ołówek zaczął posuwać się po papierze kreśląc litery. Versbach z odwróconą twarzą ciągle rozmawiał.

Z liter utworzyły się dwa nazwiska, utworzyło się ciężkie oskarżenie. Potem ołówek przestał się poruszać. Dr. Wiener przerwał rozmowę i schował papier.

— Co pan napisał przed chwilą — zapytał Versbacha.

— Ja pisałem? — brzmiała odpowiedź.

— Nie napisał pan tych dwóch nazwisk?

— Nie.

Na tem zakończył się seans.

Tak brzmi dosłownie relacja „Prager Tagblattu”, powtórzona przez całą prasę niemiecką. Jeżeli owa relacja jest obiektywna, to koniec posiadzenia, owo pisanie nazwisk tych osób, które przez hipnozę wpłynęły na Versbacha i popchnęły go do fałszerstw byłoby nadzwyczajną sensacją. Oczywiście opinia publiczna niecierpliwie czeka na dalsze śledztwo sądowe, które może wziąć nieoczekiwany obrót.

Ostatnia pocztka.

— Z Berlina donoszą: Woznica Ferdynand Mików zamordował siostrę swojej żony, za to, że nie chciała wskazać adresu jego małżonki, żyjącej z nim w separacji. Po spełnieniu zbrodni morderca zbiegł. Policja za jego schwytanie wyznaczyła 5,000 marek nagrody.

— Oprócz Poznania urządzone będą stacje lotnicze we Wrocławiu, Grudziądzu i Toruniu.

— W Wielką Sobotę policja obsadziła berliński Residenztheater, obstawiwszy wszystkie wejścia i wjazdy. Powodem było urządzenie przedstawienia przez jedno z towarzystw prywatnych. Po długich targach dyrekcji teatru z dyrekcją policji, pozwolono wreszcie na przedstawienie, ale z warunkiem, że w miejsce zapowiedzianej burleski, aktorzy odegrają dramat.

— W jednej z gospód w Schönebergu znaleziono śpiącego na strychu obcego człowieka. Gospodarz, oburzony tą bezceremonialnością, zbił go i wyrzucił za drzwi, przeciw czemu obcy nie oponował; zdążył już bowiem przedtem wykraść gospodarzowi 8,000 marek.

— W pobliżu Krefeldu znaleziono zwłoki handlarza jaj Henryka Englera, zamordowanego zdradziecko przez robotnika de Bruyna, w celach rabunkowych.

— W Londynie aresztowano niedawno znanego oszusta Stollmana i osadzono go w więzieniu.

— W Lizbonie i w wielu miejscowościach Portugalii doszło do poważnych zaburzeń, wywołanych przez radykalnych republikanów, którzy w minioną noc obrzucali procesje katolickie kamieniami, a nawet bombami. Kilka osób zabitych, mnóstwo rannych.

— W Wiedniu w rodzinie cesarskiej odbył się obrzęd zarczyn pomiędzy wnuczką cesarza arcyksiężniczką Elą a księżem bawarskim Franciszkiem Józefem. Narzeczona ma obecnie lat 20 i jest córką najstarszej córki cesarza arcyksiężnej Maryi-Waleryi; narzeczony jest synem księcia Karola, brata cesarzowej Elżbiety.

— Król saski wszystkie uzbierane pieniądze na flotę powietrzną Niemiec, przesłał cesarzowi

Wilhelmowi, jako najwyższemu dowódcy wojsk niemieckich.

— Wskutek wylewu rzeki Missisipi, 4,000 ludzi utraciło dach nad głową.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 9 kwietnia (P.) „Biuro informacyjne“ donosi, że z racyi pojawiających się w „Now. Wrem.“ jawnie tendencyjnych artykułów, krytykujących działalność rządu Cesarskiego w sprawach perskich, ministerium spraw zagranicznych uważa za niezbędne ostrzedz opinię publiczną przed tymi artykułami i wyjaśnia, że polityka Rosyi w Persyi ma na względzie tylko jedno, mianowicie stłumienie zamieszek wewnętrznych, odbijających się bardzo niekorzystnie na rosyjskich interesach ekonomicznych, zagrażających wywołaniem nowych komplikacji i doprowadzeniem do bardzo niepożądanych skutków. Do tego celu rząd Cesarski dąży najpewniejszą drogą, kierując się przytem ścisłymi wiadomościami o stanie rzeczy na miejscu.

NIKOLAJEW, 9 kwietnia (P.) Trzydniowa burza wyrządziła dotkliwe szkody, przyczem najwięcej ucierpiał port. Uszkodzonym uległy przystanie Kabotażowa, floty Ochotniczej, towarzystwa międzynarodowego i bulwary miejskie.

Kilka okrętów zostało zalanych i uszkodzonych.

TYFLIS, 9 kwietnia (P.) Na drodze gruzińskiej, na odciepie Guduar — Krest zaśnieżone pokryły linie. Ciepłota na Kaukazie znacznie się obniżyła.

MOSKWA, 9 kwietnia (P.) Gazety „Kopiejka“ i „Utro Rosii“ skazane zostały po rb. 500 za zamieszczenie wiadomości o strajku w zakładach Obuchowskich w Petersburgu.

NOWOCZERKASK, 9 kwietnia (P.) W związku z napadem na kopalnię Anińską aresztowano 5 ludzi, u których znaleziono broń palną.

Kraków, 9 kwietnia (wł.) W pobliżu Szczuchna zatonęło 8 galarów warszawskich. Utonął fliśak Kosiek, rodem z Solca.

Lwów, 9 kwietnia (wł.) Dzięki energicznej pomocy wojska usunięto niebezpieczeństwo, grożące wskutek runięcia tamy w Czerlanach. Pod Przemyślem wystąpił z brzegów San, zalewając Zasanie i Wileże. Pod Żółkwią wylała rzeka Świnka.

Lwów, 9 kwietnia (wł.) San wylał. Żółkiew i okolice zalane. Zasiwy zniszczone. Komunikacja na liniach kolejowych Lwów-Stryj i Lwów-Tarnopol przerwana.

Berlin, 9 kwietnia (wł.) Prawie w całym Niemczech szalała dziś burza z niebywałym wicherem. Wiele linii telegraficznych i telefonicznych uszkodzonych. Na morzu Bałtyckim zatonęło kilkanaście łodzi rybackich wraz z osadą.

W samym Berlinie wiecher zrzucił wielkie szkody w Tiergartenie.

Paryż, 9 kwietnia (wł.) Na dworcu kolei okrajnej przyszło do zaciętej bitki pomiędzy pasażerami, z pomiędzy których 2 ciężko poraniono, 6 aresztowano.

Berlin, 9 kwietnia (wł.) Woznica Mików, który zeszłej soboty zabił siostrę swej żony, Ernestynę Herrlichową powiesił się nocą dzisiejszej.

Berlin, 9 kwietnia (wł.) Z Port-Saïda telegrafują pasażerski statek spacerowy, należący do kompanii Cooka, zatonął na Nilu z 50 pasażerami różnej narodowości, pomiędzy którymi miało być 4 Polaków.

Paryż, 9 kwietnia (wł.) Dziś znów bandyci na samojedzie dokonali napadu pod Paryżem pod miejscowością Villers-Erriue. Tym razem czterech rabusiów napadło na 15-letniego ucznia gimnazjum, którego obrabowawszy, wsiedli do samojazdu i uciekli.

San-Sebastian, 9 kwietnia (wł.) Podczas uroczystości ludowej nastąpił wczoraj wieczór wybuch ogni sztucznych, przyczem 2 osoby zabite na miejscu, 30 rannych.

Londyn, 9 kwietnia (wł.) W dniu dzisiejszym powróciło do pracy około 300,000 górników. Mniej więcej połowa ogólnej liczby trwa jeszcze w strajku.

Rzym, 9 kwietnia (wł.) Agencja Stefaniego donosi, że ministerium spraw zagranicznych

zawiadomiło mocarstwa, że blokada tureckiego wybrzeża nad morzem Czerwonym, wstrzymana na podstawie deklaracji z dnia 21 i 23 stycznia, została od dzisiaj rozszerzona przez Riz Isá, aż do punktu położonego na północ od Lohaja.

PARYŻ, 9 kwietnia (wł.) Aresztowano Raymond Callemín, zwanego „La science“ towarzysza Bonnota i Garniera.

PARYŻ, 9 kwietnia (wł.) Aresztowany Callemín jest bardzo skompromitowanym w napadzie rabunkowym na Rue Ordener, Montgeron i Chantilly.

PARYŻ, 9 kwietnia (wł.) O aresztowaniu znanego bandyty automobilowego donoszą:

Callemín był uczestnikiem wszystkich zbrodni popełnionych przez apaszów w ostatnich czasach. W czasie napadu Callemín z rewolwerem w ręku ochraniał towarzyszy, którzy tymczasem pod jego opieką rabowali. Callemín wygląda na 16 lat a ma lat 22. W podszewce jego surduta znaleziono 6000 franków. Aresztowano również mężczyznę i jego kochankę, u których Callemín mieszkał. Callemín stawiał policji zacięty opór, broniąc się dwoma rewolwerami. Ubezwiádniono go jednak i aresztowano.

MEMPHIS (Stany Zjednoczone), 9 kwietnia (wł.) Wskutek dwutygodniowego wylewu rzeki Missisipi jest 30 tys. ludzi bez dachu. Dotąd 30 osób zginęło; zalanych jest 2 tys. m. kw. — Szkodę oceniają na dwa miliony dolarów. Setki osób w niebezpieczeństwie.

PRAGA, 9 kwietnia (P.) Kongres przedstawicieli partii czeskiej prawa państwowego wyraził sympatię narodowi serbsko-chorwackiemu w jego walce z tyranją mądziarów oraz przekonanie, że walka narodowa Czechów i serbo-chorwatów doprowadzi w przyszłości do powstania samodzielnego królestwa czeskiego na północy i niezależności Chorwatów na południu monarchii.

BERLIN, 9 kwietnia (P.) Burza na morzu Niemieckim ustala. Dochodzą wiadomości o wypadkach z okrętami w pobliżu Helgolandu i Norderney, oraz w Cuxhaven i Westerland. W górach Olbrzymich burza poczyniła szkody w lasach. W wielu miejscowościach zniszczone są przewodniki telefoniczne i elektryczne.

KALKUTA, 9 kwietnia (P.) W południowym Tybecie ciągnęła się walka między Chińczykami i Tybetańczykami, przyczem ci ostatni zwyciężyli. W prowincyi Tsan wszyscy żołnierze chińscy są rozbrojeni. Wojsko tybetańskie zbiera się w zamiarze wyruszenia do Lhasy, zajętej przez załogę chińską.

HANKOU, 9 kwietnia (P.) Do Wuczangu przybył z Nankinu Sun-Jatsen w celu omówienia wspólnie z generałem Lianchunem sprawy rozpuszczenia armii.

SARAJEWO, 9 kwietnia (wł.) Zamianowana Cuvaja król, komisarza w Chorwacyi, wywołało wśród Chorwatów bośniackich wielkie różgoryczenie. Chorwacki związek śpiewacki w Zenicy odwołał koncert na znak żałoby i z lokalu towarzystwa wywiesił chorągiew żałobną.

PRAGA, 9 kwietnia (wł.) „Nar. Politika“ donosi, że rokowania czesko-niemieckie mają się ku końcowi. Jeżeli Niemcy nie będą stawiali nowych przeszkód, przyjdzie wkrótce do porozumienia.

GRAC, 9 kwietnia (wł.) „Grazer Tagespost“ ogłasza interwju z prezydentem austriackiej delegacji, postem Dobernigiem. Oświadcza on, że nic nie wie o zwołaniu delegacji na 20 kwietnia, ale w każdym razie delegacye w kwietniu zebrać się muszą, ponieważ prowizoryum budżetowe kończy się 30 kwietnia. Dobernig oświadczył dalej że wypadki na Węgrzech i w Chorwacyi będą przedmiotem obrad w delegacjach.

LONDYN, 9 kwietnia (wł.) We wszystkich kopalniach węgla okręgu Aberdare, Valley w Walii południowej, czynione są przygotowania do podjęcia pracy w dniu dzisiejszym. Jednakże widoki nie są pomyślne, ponieważ spór ze związkiem maszynistów nie jest jeszcze załagodzony. W kopalniach węgla w Derbyshire praca będzie dzisiaj podjęta. W kopalniach North Cumberland, podobnie jak w większej części kopalń, oczekują podjęcia pracy na środę. W Durham, z powodu sporu z maszynistami, widoki szybkiego podjęcia pracy nie są pomyślne. Związek górników w Yorkshire poczynił przygoto-

wania dla możliwie szybkiego podjęcia pracy.
ACHILLEION, 9 kwietnia (wł.) Cesarz Wilhelm udał się samochodem do miasta, następnie wstąpił na pokład jachtu „Hohenzollern”, gdzie oczekiwał przybycia statku „Kolberg”, którym przybywał kanclerz Bethmann-Hollweg. Po przybyciu „Kolberga”, cesarz przyjął swego kanclerza bardzo serdecznie i razem z nim udał się do zamku Achilleion. Podczas obiadu w zamku siedział cesarz pomiędzy księżniczką Augustą Wilhelminą a Bethmann-Hollwegiem.

PORT SAID, 9 kwietnia (wł.) (Ag. Stefania). Włoski okręt wojenny „Duca di Genova” schwytał grecki parowiec z kontrabandą wojenną i odstawił go do Tobruk.

TRYPOLIS, 9 kwietnia (wł.) Zmarł trzeci lekarz niemieckiego Czerwonego Krzyża.

BERLIN, 9 kwietnia (wł.) W politycznych, dobrze poinformowanych kołach, potwierdzają wiadomość o mającym nastąpić w najbliższym czasie ustąpieniu niemieckiego sekretarza stanu, Kiderlen-Waechtera. Dymisja jego, już od dłuższego czasu była postanowiona, oficjalna decyzja nastąpić ma w tym tygodniu w Korfu. Jako następcę jego wymieniają sekretarza stanu w urzędzie kolonialnym, d-ra Solfa.

MADRYT, 9 kwietnia (wł.) Na onegdajszej Radzie ministeryjnej doniósł prezydent ministrów Canalejas, że odpowiedź francuska będzie doręczona rządowi w czwartek po powrocie ambasadora Geofroy'a. Rząd spodziewa się, że rokowania będą pokończone przed końcem bieżącego miesiąca, t. j. przed zebraniem się korlezów.

Z ostatniej chwili.

Poznań, 10 kwietnia (wł.) Wskutek obowiązującego w Poznaniu paragrafu językowego, zgromadzenie socjalistów polskich z całych Niemiec odbyło się nie w Poznaniu lecz w Naramowicach. Na zgromadzeniu tem uchwalono potępić dążenia narodowo-demokratyczne, zażądać religijnego odseparowania od Niemców i wyteńczyć agitację na Ślązku.

Berlin, 10 kwietnia (wł.) Nocy dzisiejszej spłonął doszczętnie dworzec kolejowy w Spandawie, przeznaczony specjalnie dla wychodźców. Z płonącego gmachu zdołano wyratować 46 polaków, pogrążonych w głębokim śnie.

Nowy Jork, 10 kwietnia (wł.) Wiadomości o wylewie Missisipi brzmią coraz rozpaczliwiej. Z powodu zerwania głównej tamy, grozi zalanie 45 miasteczkom.

Rzym, 10 kwietnia (wł.) „Avanti” donosi, że rezerwiści z roku 1888 znajdujący się w Trypolisie, zbuntowali się, domagając się powrotu do domów. Rząd postanowił zadośćuczynić tym żądaniom i rozpoczął już transportowanie ich do kraju.

London, 10 kwietnia (wł.) Szalona burza wyrządziła w Anglii niesłychane szkody. Ruch pociągów wielce utrudniony. Są zabici i ranni.

Paryż, 10 kwietnia (wł.) Rząd portugalski zaciąga we Francji pożyczkę 300 milionową dla umorzenia dawnych długów.

Berlin, 10 kwietnia (wł.) „Berl. Tagebl.” donosi, że kapłani perscy rozwijają agitację przeciwko regentowi za jego stanowisko w ostatnim przesileniu. Zachodzi możliwość abdykacji regenta.

RÓŻNE WIEŚCI.

STRACONE DZIEŁO SZTUKI.

Donoszą z Budapesztu; Podczas pożaru u hr. Ludwika Bathiany'ego spaliły się obrazy i meble wartości przeszło 1,200,000 koron. Wśród obrazów spalił się jeden Van Dyka, ceniony na pół miliona koron.

GORZKI SĄD O AMERYCE.

Najbogatsza kobieta w Stanach Zjednoczonych Poin. Am., 70-letnia Hetty Green, zapatruje się bardzo pesymistycznie na swój kraj ro-

dziny. „Ameryka — pisze w jednym z dzienników nowojorskich — upiła się złotem. I nie dba o jego źródła. Niema rzeczy, którejby Yankes nie zrobił za pieniądze i dla pieniędzy. Kradzieże rozpowszechniają się coraz bardziej; obyczaj amerykański podkopuje nie tylko brak uczciwości, lecz i zanik życia rodzinnego. W całym Nowym Jorku niema już ognisk domowych. Kobiety cały czas tracą na przymierzaniu sukien i zabawie, zaniedbują dom, męża, dzieci. Zazwyczaj małżeństwa kończą się bankrutem lub rozwodem. Dzieci nie są wychowywane, lecz rosą i uczą się różnych języków. Jeżeli tak dłużej potrwa, nie tylko obyczaj, ale i kraj stanie nad przepaścią i ruiną.

NA EMIGRACYI MORDERCAMI.

Smutną wiadomość nadesłał nam X. Jan Łącki z Utica N. Y. w Ameryce. Oto przed paru tygodniami kilku młodzieńców, przyznających się do narodowości polskiej, w celach rabunkowych napadło w okolicy miasta Chicago na farmera Guelzowa, który w obronie swego mienia życie stracił. Sześciu uczestników napadu uwięziono i postawiono przed sądem. Rozprawa zakończyła się skazaniem czterech morderców na śmierć przez powieszenie, a dwóch na dożywotnie więzienie. Adwokaci ich jednakże zażądali ponownej rozprawy.

Dnia 2 grudnia ub. r. przedłożyli adwokaci powody, dla których domagają się ponownej rozprawy, ale sędzia nie uznał ich za słuszne i wyrok utrzymał w ważności, decydując, że czterej mordercy zostaną powieszani, a dwaj pójdą na dożywotnie więzienie.

Skazani na śmierć zostali; Tomasz Schultz, 19 lat, Franciszek Szablewski, 21 lat, Edward Szablewski, 24 lat, Filip Sommerling, 35 lat.

Na dożywotnie więzienie skazani są; Franciszek Kita, 16 lat, Leon Suchomski, 16 lat.

Sędzia Petit, gdy ogłaszał wyrok, płakał rzewnie. To samo i wszyscy obecni na sali. Surowość wyroku tłumaczył sędzia koniecznością wykazania na przykładzie grozy sytuacji, jaką mamy w Chicago, i odstraszenia reszty młodzieży przykładem surowej kary od zejścia na drogę upadku.

Wyrok śmierci na czterech mordercach wykonano.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Panu L. K. Słuszne są aforyzmy pańskie: „Przyszłość nasza — dzień dzisiejszy” i „Jaka młodzież, taki będzie naród”. Z tych dwu zdań można by wykręcić obfity pęk promieni, wysiewających błędy, popełniane przez ogół i wskazujących drogę dobrą, prawdziwą. Szkoda, że Szan. Pan roztopił dobre pomysły w mglistych frazesach.

Rano, o godz. 9, dnia 9 kwietnia po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł najukochańszy nasz mąż i ojciec

s. † p.

Józef Michałowicz

przeżywszy lat 55.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w czwartek 11 kwietnia o godzinie 3 po południu z domu № 39 w Widzewie na cmentarz Zarzewski, na co zapraszamy krewnych, znajomych i przyjaciół

Rodzina.

1822

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła

s. † p.

JANINKA ROWIŃSKA

przeżywszy lat 3. Wyprowadzenie drogiej nam zwłok odbędzie się w czwartek to jest 11 b. m. o godz. 4 po poł. na stary cmentarz katolicki z domu przy ulicy Wodnej 371 Na smutny ten obrząd zapraszamy krewnych i przyjaciół

Stroskani Rodzice.

1820

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprawdzo- ny do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i pręd. wia- tru (miejscowy i uśredniony)	U w a g i
9/IV 1 po poł.	721.7	9,8	57	Pn Z 3	Z dnia 9/IV Temperatura max. + 10 C., min. 5,0 Opad 0,0
9/IV 9 wiecz.	720.5	5,2	75	Pn W 2	
10/IV 7 rano	729.9	0,8	96	Pn Z 3	

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 4/4 1912 roku).

	Zad.	Ofiar.		Zad.	Ofiar.
Czeki na Berlin	16.37 1/2	—	5% L. m. Piotrkowa	—	—
4% Renta	91.30	90.30	Ake. Lilpopy	—	—
5% Pożyczka z 1905	104	103	" Putilowskie	180	158
5% Pożyczka z 1907	104	103	" Rudzki i S-ka	182	129.5
Przemjówka I-ej em.	458	448	" Starachowickie	—	—
" II-ej	369	360	Banku H. m. Warsz.	—	—
Szlacheckie	340	330	" Łodzi	450	450
4% Listy Ziemskie	89.00	88.00	Rudzki i S-ka n. ak.	—	—
4% Listy Warsz.	93.00	92.90	B-ku H. Warsz. n. ak.	—	—
4 1/2% L. Łódz.	89.35	88.85	B-ku Dysk. Warsz.	490	485
4 1/2% L. Łódz. " s.	—	—	Akcyje Żyrard. zakł.	—	—
4 1/2% L. Łódz. " s.	—	—	5 1/2% Oblig. Warsz.	—	—
Bank H. Łodzi n. ak.	488	484	5% L. Częstochowy	—	—
			Bank Państwa	—	—

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz” wydanie ozdobne z ilustracjami St. Masłowskiego; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumeratorem „Rozwoju” tylko 1.25 kop.

Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28-go października
Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechdzą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.55, r) 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.10, g) 6.10, h) 8.25.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, k) 9.35, l) 10.15, m) 1.00, n) 4.24, o) 5.15, p) 8.31, q) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odechdzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.13, do Warszawy: o godzinie 11.01, 12.34, 5.30.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.51, 12.22, 5.20, 9.50; z Warszawy o g. 12.14, 4.26, 6.03.

Kolej obwodowa.

Odechdzą ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychodzą 6.55, Odchodzą ze st. Łódź-kaliska do Kuluszek 1.01, przychodzą z Kuluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 7.46.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: f), h), i), k), m) o) r) za trzymają się na wszystkich przystankach. Pociąg oznaczony literą c), zatrzymuje się tylko w Andrzejowie.

Pociągi oznaczone literami: b), g), l), p), d), n), bezpośredniej komunikacji Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), d), g), k) n), o), kursują wagony pocztowe.

Na pociągi oznaczone literami a), d), f), h), j), k), m), o), sprzedają bilety do st. Andrzejów i ze stacyi Andrzejów do Łodzi po taryfje podmiejskiej.

Pociągi oznaczone literami a), b), g), l), m), o), r) łączą się w Kuluszkach z pociągami kolei nadwiślańskiej do Skarżyska i ze Skarżyska, a pociągi oznaczone literami f), k), łączą się z pociągami pomiędzy Kuluszkami a Tomaszowem.

CENY BIEŻĄCE

Warszawskiego Ziemiańskiego Tow. Mleczarskiego

Masło	hurt	detal
Specyalne	za 1 funt kop.	53—54 kop. 60
Deserowe I	" " " "	51—52 " 58
Bryłowe I	" " " "	51—52 " 58
Deserowe II	" " " "	49—50 " 56
Bryłowe II	" " " "	49—50 " 56
Wadliwe niesolone	" " " "	" " " "
Solone I	" " " "	50—51 " 56
" II	" " " "	47—48 " 52
" III kuchenne	" " " "	43—44 " 50

Otworzyłem

Księgarnię „Przeglądu Katolickiego”

UL. SW. ANDRZEJA № 3. 931

Teatr Popularny Konstantynowska 16.

W piątek dnia 12-go kwietnia 1912 roku

„ZBRODNIA I KARA”

Bilety po cenach zniżonych do połowy nabywać można codziennie od 10-ej do 1-ej i od 4-ej do 8-ej wieczorem w cukierni p. Komora, Dziełna róg Wschodniej do dnia przedstawienia do godziny 1-ej po południu, od 5-ej w kasie teatru, lecz po cenach normalnych.

Tournée sztuki Gabryeli Zapolskiej.

TEATR WIELKI. W niedzielę, dnia 14-go i w poniedziałek 15-go kwietnia odegraną będzie

KOBIETA BEZ SKAZY

Komedia w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej.

Wyjączne prawo przedstawiania tej sztuki.

Bilety nabywać można w kasie Teatru Wielkiego.

Lecznica prywatna

PIOTRKOWSKA 251

2199

przyjmuje chorych bez przerwy.

1514

Pracownia Gorsetów „MARTY” kóź, Piotrkowska 130 (w podwórzu). Poleca świeżo otrzymane fasony paryskie. Wielki wybór gorsetów gotowych. Biusthaltery, pasy brzuszne, gorseciki dziecięce do prostego trzymania. Przyjmuje gorsety do przeróbki, reparacyi i prania. 542

D-r. Eugenia Korner-Garszuni CHOROBY KOBIECE. Przyjmuje od 3-6 p. p. W niedzielę od 9-12 rano. 2567 Piotrkowska 121. Tel. 12-07.

Dr. GUSTAWA 3544 ZAND-TENENBAUMOWA CHOROBY KOBIECE, SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci) Ul. Wschodnia № 49. Przyjm. od 10-11 i od 7-8.

Dr. Rejt Średnia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem EHRlich-HATA 606* (wśródzylne). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8-1 rano i od 4-8 w. Wniedzię i święta od 9-2 p.p. 2598

Dr. L. PRYBULSKI POWRÓCIŁ.

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCNE PŁCIOWE. Leczenie SYPHILISU EHRlich-HATA 606. Ul. Południowa № 2. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w., panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 1430

Dr. Jelnicki ul. Andrzeja 7. Tel. 170. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od g. 9-11 r. i 5-8 po poł., panie 4-5 po poł.; w niedzielę i święta 8-12 r. 1468

Dr. B. DONCHIN Specjalista chorób oczu. PASAŻ MEYERA Nr. 1 Godz. przyjęć: 10-12 i 4-7 p.p. Telefonu Nr. 28-39. 2659

Dr. S. KANTOR specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy. Krótka 4 tel. 12 41. Leczenie SYPHILISU EHRlich-HATA 606. Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 4252

Dr. med. J. Szwarewasser Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalniej choroby żołądka, kiszek i przemięty materii (cukrowa, podagry, otępienie itd.). Należy do diagnozy analitycznej i bakteriologicznej, wydziału krwi w laboratorium własnym. Od 11-1 rano, od 5-7 po południu. 401

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A. Nauczycielka z dobrym niemieckim i muzyką; francuzki, niemiecki, bony z szyciem, freblanki, nauczycielki, rosyjanki na godziny, kasyerki, pielegniarki, gospodynie z doskonałymi świadectwami — poleca biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 105 1009-10sw-8

A. Meble z 4-ch pokoiów do sprzedania zaraz za bezcen, kredens, stół, 12 krzesel, otomana, szafy do ubrania, biurko, biblioteka, etażerki, łóżka z materacami, bielizniarka, umywalka, tualeta, meble salonowe, lustra, słupy, obrazy, lampy, biureczko damskie stoliki, wieszak. Zawadzka 46-1. 2829-4-1

A. Meble z pięciu pokoiów wyprzedam zaraz bardzo tanio: garnitur salonowy, tremo, słupy, obrazy, lampy, biureczka damskie, eltran, etażerki, kredens, stół, krzesła, otomang, szafy do ubrania, biurko, bibliotekę, łóżka z materacami, bielizniarkę, szafki nocne, umywalkę, tualetę pensjonerkę, zegar, stoliki, palmy, wieszak. Ulica Piotrkowska № 223-2. 2846-4-1

A! Pokój duży słoneczny umeblowany lub nie do wynajęcia od maja do września. Wiadomość w adm. „Rozwoju” 2575d

A Meble, szafa, bielizniarka, tremo, stół, krzesła, łóżka, szafki. Wólczajska № 65 m. 18, oficyna. 2820-2-2

Człowiek w sile wieku, żonaty, z bardzo dobrymi świadectwami, poszukuje miejsca stróża domu lub stangreta. Łaskawe oferty uprasza się o składanie w Administracji „Rozwoju” dla „Wojciecha”. 2766-3-3

Czytajcie uważnie Kupię, sprzedam, zamienię, wydzierżawię w Łodzi i okolicach każdy interes; wynajęć odpowiedni lokal, wille, rezydencje letnie, załatwić pożyczkę, ulokować kapitał najlepiej za pośrednictwem W. Niemierskiego, ul. Zawadzka № 10, Łódź. 2845-4s.p.t.-1

Do sprzedania powóz mało używany na gumach i przyczki, ul. Pańska № 69. 2843-2-1

Filia młeczarska dobrze prosperująca do odstąpienia zaraz. Wiadomość: w młeczarni, Przejazd № 52. 2824-3cs1

Maszyna bebenkowa prawie nowa bardzo mało do sprzedania. Widzewska № 121, m. 45. 2850-1

Młoda panienka poszukuje w domach prywatnych sycia. Ulica Główna 60, m. 57. 2841

Oso,ba, umiejająca czysto sprzątać, smacznie ugotować, potrzebna na przychodnią do jednego pana, Zawadzka Nr. 10, m.18. 2844-1

potrzebni bieleriegrzy do warszawskiego składu piwa „Salvator” Widzewska 75. Kaucya rb. 500; obeznani w tej branży mają pierwszeństwo. 2785-3-3

Potrzeba 10 tysięcy rubli na pierwszy numer hipoteki. — Oferty w administracji „Rozwoju” pod lit. „I. H.” 2819-3-3

Potrzebna panienka albo chłopiec do handlu kolonialnego, to jest do samodzielnego prowadzenia. Kaucya rb. 50. Wiadomość: Częstochowska 15, sklep. 2848-2-1

przybłąkał się pies biały, laciasty (szczurnik). Rokicińska 39 u stróża. 2837-2-1

przybłąkał się wyżeł brązowy z białą łatą na piersiach. Ul. Milsza nr. 53. Można odebrać za zwrotem kosztów u stróża. 2842-2-1

pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Dzielna 51 m. 32. 2847-3-1

potrzebny chłopiec do zakładu ślusarskiego. Piotrkowska 33, także magiel do sprzedania. 2830-2-1

Potrzebny chłopiec. Kaucya rb. 5

Biuro dzienników Gębalskiego. Piotrkowska 21. 2849-1

Plac do sprzedania w Rudzie przy stacji tramwajowej 28607 lokal kw. Wiadomość: Przejazd № 13, m. 8, w Łodzi. 2408,25-2

Potrzebna na wyjazd do Rosji panna nauczycielka do śledzińskiej dziewczynki, polki, oraz do zarządu domowym gospodarstwem. Wiadomość: Dzielna 40, mieszkanie p. Garinaty, od 8-ej do 8-ej wieczorem. 2828-3-1

Potrzebna panna do sycia kolar. Zawadzka 53 m. 15. 2837-2-1

plac frontowy 40x32 z ogrodzeniem z planem, na piaskach ul. Jesionowa № 9. Zgłaszać się Plac Kościelny № 8 m. 34. 2831-2-1

Wakuja 3 posady biurowe. Zgłaszać się mogą tylko rutynowani, posiadający dobre świadectwa. Ul. Przejazd 57 m. 12. 2832-2-1

Wolant perelotka do sprzedania w zakładzie powozów. Lubelska № 6, przy Zarzewskiej. 2836-2-1

Z powodu wyjazdu sprzedam sklep z piwem, Przejazd 53. 2835-3-1

Zaginął chłopiec 5-cio letni blondynek, oczy szare, imię Józio Jaworski. Ktoby wiedział gdzie się znajduje zechce zawiadomić rodziców: Szosa Rokicińska № 89 m. 4. 2834-1

Zęby sztuczne, stare złoto, pierścionki, kupię, plac 18 kop. Złoty, Białuty, Zawadzka 15-6, Półmański. 2836-1

Zaginiona karta od kajakowicza legitymacyjnej, na imię Stanisława Styssa, wydana z fabryki Kindermana. 2840-1

Z tysiąca rubli potrzebuję na pierwszy numer hipoteki na 8 proc. na spłatę tyfuż. Oferty pod „Cztery T.” w Rozwoju. 2825-6-2

Borówki i powidia na pudry i funty. Tauchert, Andrzej 3.

Kartofle na korce i funty. Tauchert, Andrzej 3. 2093-8ss-1

Maso w różnych gatunkach starożyte solone od 35 kop. funt, poleca skład: Tauchert ulica Andrzej 3.

Nowosólki Jaja stemplowane, świeże do picia.

Nowalle oraz różne jarzyny świeże i w konserwach. Tauchert, Andrzej 3.

Owoce świeże, kompoty, soki. Tauchert, Andrzej 3.

Sery krajowe, zagraniczne. Tauchert, Andrzej 3.

Tauchert, Andrzej 3. W niedzielę i święta od 24, 25 i 31 marca sklep otwarty od g. 2-6 po południu. 4-1

Zagubione dokumenty.

Maryanna Kabza zagubiła paszport, wydany z gm. Wymysłów, gub. piotrkowskiej. 2755-3-2

Stanisław Wejman zagubił paszport wydany z gminy Buczek, pow. łaskiego.

Zaginął kwit od paszportu, wydany z fabryki Grolmiana na imię Maryanna Burchart. 2818-3-2

Zaginęła książeczka legitymacyjna, wydana z magistratu m. Łodzi, na imię Alojzego Brendlera, oraz 2 świadectwa. 2839-1

Zagubiono kartę od paszportu, wydaną z fabr. L. Tepera. 2835-1

Do sprzedania 6 mórg ziemi i pół morgi łąki i zabudowania na prawach włościńskich półtory wiorsty za Srebrną za rub. 3,000. Wiadomość u właściciela na Gubernatorskiej № 5 m. 4. 1298

Dr. Ewaryst Jasiński chirurg wyjechał. 1516

Potrzebny jest używany kocioł stojący rurkowy lub wodnorurkowy z powierzchnią ogrzewalną 25 mt. 2 i ciśnieniu 5-8 atmosfer. Oferty z podaniem cen i stanu kotła upr. się nadsyłać pod „Kocioł” do Centr. Biura Ogłosz. L. i E. Metzl i S-ka, Warszawa, Marszałkowska 130. 1177

Czytelnia „Promień” Warszawa, Marszałkowska 119 poszukuje osoby inteligentnej z kapitałem dla otworzenia filii w Łodzi. 1179

DO SPRZEDANIA lampy gazowe, gazomierz i rolety. Wiadomość: Widzewska № 160 m. 6, Łatkiewicz. 1324



Dr. L. KLACZKIN Konstantynowska 11. Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych. Leczenie SYPHILISU EHRlich-HATA 606. Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w. dla pań od 4-5. W niedzielę i święta tylko do 1 rano. 2461

Dr. A. POZNANSKI Chor. uszu, nosa, gardła i wewn. Przyjmuje od 9-10 zrana, i od 5 1/2 - 7 po poł. W niedzielę i święta od 9-10 1/2 rano. PRZEJAZD 6, Telef. 22-96. 477-15-1

D-ka Felicya Goldberg Mieszka obecnie 2999 ul. Piotrkowska 107.

Dr. S. SZNITKIND Średnia № 2. 1117 Kosmetyka lekarska (piegi, przyszcze, włosy etc.) choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-ej do 2-ej po poł. i od 4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 8-ej.

Dr. Feliks Skusiewicz Andrzej 13. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Przyjmuje: od 9-11 r. i od 4-8 po poł. W niedzielę i święta od g. 10-1. Telef. 26-26. 607-d

Dr. ROSENBLATT Choroby uszu, nosa i gardła. PIOTRKOWSKA Nr. 35. Telefon 19-84. Przyjmuje od 10-11 i od 5-7; w niedzielę od 10-11. 2857

Dr. Mittelstaedt Mikołajewska 67. Przyjm.: od 8-9 1/2 rano, 15-6 1/2 po poł. w niedzielę i święta tylko rano od 8-10 r.

SPECYALISTA chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej Dr. LEWKOWICZ POWRÓCIŁ. Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606”. ZACHODNIA № 33. od 9-1 i 6-8, dla Pań od 5-6, w Niedzięle 9-3. 2897

Doktor Medycyny 519 Edward Bernhardt Cegielniana 19. Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i serca). Przyjmuje od 8-10 rano i od 4-6 po południu.

Wyleczony z dolegliwości żołądkowych

w wieku lat 80.

Chevalier de l'HABNAL, starzec 80-letni, cierpiał na dolegliwości żołądkowe przez 50 lat. „Używałem bez skutku, powiada on, wszelkich możliwych środków empirycznych, jak naprzykład lekarstwo L..., pigułki M..., ziarenka białej gorczycy. Pewnego razu poradzono mi zażywać po dwie Pastylki Węgłowe Belloca po każdym posiłku. Od lat 10, to jest od czasu przez który zażywałem je, cierpienia moje nigdy więcej się już nie powtórzyły. Stołem mam zupełnie regularny, gdy tymczasem dawniej miewałem częste obstrukcje. Od tego pamiętnego dnia cieszę się rzadkiem w tym wieku zdrowiem“.



Chevalier de l'HABNAL.

Zażywanie Pastylek Belloca w dozach 2 lub 3 pastylek po każdym posiłku, rzeczywiście wystarcza, aby wyleczyć w przeciągu kilkunastu dni choroby żołądka nawet najwięcej zadawnione i odporne na wszelkie inne lekarstwa.

Pastylki Belloca przyspieszają trawienie, usuwają obstrukcję, dodają apetytu i tym sposobem wpływają na ogólne polepszenie się stanu zdrowia. Są one jedynym środkiem przeciw ociążalności po jedzeniu, migrenie, spowodowanej złym trawieniem, kwasom, odbijaniu się i wszelkim nerwowym bólom żołądka i kiszek.

Pastylki Belloca mogą tylko pomódz, a nigdy zaszkodzić, Dostać ich można we wszystkich aptekach.

Próbowano naśladować Pastylki Belloca, lecz okazały się one bezskutecznymi, gdyż źle je preparowano. Aby uniknąć podobnych przypadków, prosimy uważać, czy na etykiecie na pudełeczku znajduje się nazwisko „Belloc“ i adres laboratorium: Maison L. Frère, 19, rue Jacob Paris.

P. S. Na żądanie Pastylki Belloca można zamienić Węgłem Belloca w proszku, zażywając go po 2 lub 3 łyżeczki po każdym posiłku i przy pojawieniu się bólów. Skutki będą te same i wyleczenie zarówno pewne.

Pastylki Belloca są nadzwyczaj skuteczne dla uchronienia się od epidemii cholery.

Węgł Belloca zawiera tylko czysty węgiel. Wystarczy rozmieszać jedną łyżeczkę w ćwiartce szklanki wody i wypić.

Składy w Łodzi: M. J. Hiller, ul. Piotrkowska; „Ludwik Spiess i Syn“, ul. Piotrkowska 107; Gustaw Rosenthal skład apt., ul. Mikołajewska № 18; A. Lipiński skład apt., ul. Nowowiejska 1.

Cena pudełka Pastylek Belloca 1 rb. 3775

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

towarów ze sklepu żelaznego należącego do masy upadłości Edmunda Detrycha, odbywać się będzie codziennie między godziną 11 i 2-gą; początek sprzedaży od dnia 29 marca (11 kwietnia) 1912 roku. Sprzedaż na Piotrkowskiej № 6 w sklepie, w podwórzu. — — — — — Ceny niskie.

Syndyk tymczasowy **Wojciech Miszala** adw. przys. Nowy Rynek № 9. 1294

JAVOL

Zdawną wypróbowany środek do pielęgnowania włosów. Potęgaje ich porost, zmiekcza je czyni je bujnymi, nadaje im połysk jedwabisty i przepaja przepyszny zapachem. Javol jest dobrodziejstwem dla włosów.

Składy główne: Alex Less & Co., Riga, Kadistrasse 11/13; Waldecker & Poepfel, Petersburg, Kamiennostrowskiej просп. 20; Władysław Hoffman i S-ka, Warszawa, Zielna 46. Sprzedaż JAVOLU we wszystkich składach aptecznych i perfumeryach. (Nasławaownictwa są bez wartości).

8875

Dr. GOLDBLUM przyjechał.

1318

Magazyn Obuwia ul. Dzielna № 5.

Niniejszem mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż Magazyn mój znacznie powiększony i zaopatrzony w duży wybór gotowego obuwia z najlepszych materiałów własnego wyrobu i podług najnowszych fasonów przyjmuję obustanki, które wykonuję w wszelką akuratnością. Ceny bardzo niskie.

T. Obrębski.

Instytut Roentgenologiczny i Światłoleczniczy D-ra A. GROSLIKA

Zachodnia № 68, przy Zielonej, 185

Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem kwarcowym (lampą Kromayera) i prądami o wysokiej frekwencji (d'Arsonvalizacja). Elektroliza (usuwanie włosów szpeczących).
Badanie krwi na syfilis.
Godziny przyjęcia: 8—11 rano i 6—8 wiecz. Panie 5—6 w. Niedziela i święta: 9—12 rano.

Instytut Języków Nowożytnych D-ra KUMMERA

Piotrkowska Nr. 79. Pabianice: ———
Karola Nr. 4. ——— dom W-go Rosnera.

Dnia 15 b. m. rozpoczynają się w głównym oddziale Instytutu Piotrkowska 79,

nowe wykłady korespondencji handlowej w języku rosyjskim.

Bliższych informacji udziela kancelarya Instytutu.

1187

Jedyny łagodny i pewny środek przeczyszczający. Sprzedawany w aptekach i składach aptecznych.

Drastin-Lubelski

Smaczne i skuteczne w działaniu. Pudełko 50k. dla dzieci i dorosłych.

Wyrabia apteka J. LUBELSKIEGO, Warszawa, Długa 16. Wysyła się za zaliczeniem nie mniej 2-ech pudełek za 1 rb. 25 kop. z przesyłką. 1250

Piotrkowskie Stow. Rolniczo-Handlowe.

Filia: Łódź, Widzewska 50.

Poleca: Maszyny i narzędzia rolnicze. Naczynia mleczarskie. Nasiona gwarantowane. Nawozy sztuczne podług analizy. Owies i pasza dla koni. 1260

Potrzebny zaraz majster

do fabryki wstążek i tasiem w Warszawie, obeznany z Kleppel-Jaccord maszynami, władający językami polskim i niemieckim. Oferty pod lit. „K. P.“ proszę nadsyłać do biura ogłoszeń Ungra, Warszawa, Al. Jerozolimskie 78. 1175

CYRK Devigné

W środę 10-go kwietnia 1912 r. 1197

102 Jubileuszowe Przedstawienie Szampionatu.

Rozdanie Nagród! Nagroda I 1,500 i złoty pas, nagroda II 1000 i wielki złoty medal, nagroda III 700 i mały złoty medal, nagroda IV 500 i wielki srebrny medal, nagroda V 300 i mały srebrny medal.

Kto zwycięży?

Rissbacher? Strenge? Cygan.-Zbyszko? Rosow? Szwaplis? Silberstein? Kolotin?

Dziś Walki Krzyżowe.

Szczegóły w programach. — Szczegóły w programach.

Pierwszorzędne Biuro Pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej (Piotrkowska 92).

poleca nauczycielki, nauczycieli, freblanki, bony różnych narodowości z różnym stopniem wykształcenia na godziny, na stałe; gospodynie, towarzyszkę, pielęgniarke, szwaczki, buchalterki, korespondentki, kasyerki, osoby wykwalifikowane do różnej branży handlu. Świadectwa posiadają klubne. 134

Wielka oszczędność w ogrodnictwie! Doniczki Maszynowe do Roslin poleca Zakład Ogrodniczy L. Kocalskiego. Ulica Piotrkowska № 83. Tel. 545. 712

LEKCYE

języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób dorosłych, Kursy dla cudzoziemców. Metoda ułatwiona. Tam też mogą się zgłaszać osoby, zainteresowane w edukacji. Ulica Długa 83, I piętro. 3430d

Wł. Przeździecki

Łódź, Piotrkowska № 108 zakład tapicersko-dekoracyjny

przyjmuje wszelkie obustanki tapicerskie oraz posiada na składzie: — — — otomany i leżanki 1721 po cenach przystępnych.

FABRYKA WATALINY

do odstąpienia. Oferty pod lit. „A. Z.“ w administracji. 1288



Nie można taniej! Zamiat 22 rb. tylko 2 ruble 25 kop. Zegarek „Anker“ patent 1-y gatunek (nie cylinder) wysyłamy za zaliczeniem. Eleganckie mocne kieszonkowe zegarki damskie i męskie to jest: Chronometr czarny wron. angielskiej stali № 419 chód dzwiczny, 18 kamieni: nakr. główką raz na 46 godz. z ochroną od kurzu ze szkłem zabezpieczonym od zlamania sprężyn. Tylko przez krótki czas cena 2 rb. 25 kop. 2 sztuki 4 rb., 3 szt. 5 rb. 70 k., 5 szt. 9 rb. 25 k., 8 szt. 14 rb. 40 k., damski płański zegarek o 1 rb. 25 kop. drożej. Do zegarków daje się gwarancję na 20 lat. Cło i przesyłka 45 kop., na Syberyę 75 kop.; z zadaniami zwracać się w języku rosyjskim pod adresem który można wyciąć i nakleić mocno na kopercie i na odkrytce. Wiedeń 211 Austria Postamt 27 J. Goldwasser 39—11. Moc listów dziękczynnych. Eleganckie dewizki po 50 i 75 k. za 2 szt. z nowego złota nie czerniejące 1 rb. 50 k., 2 rb. 15 k. i 8 rb. 1990

ZEBY sztuczne od 75 k. Plomby od 50 k. na kauczuku, złoce — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92. 381r

W NOWYM ZAKŁADZIE powozowym ŚREDNIA № 35. 1222

SĄ ZAWSZE NA SKŁADZIE WOLANTY, BRYCZKI I POWOZY nowe i używane.